

Sygn. akt X Ga 209/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Leszek Guza (spr.)
Sędziowie :	Sędzia Grażyna Urban Sędzia del. Agata Żuradzka - Stuglik
Protokolant	Rafał Gwarek

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2020 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa PPUH (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z 5 grudnia 2018 r. sygn. akt VI GC 882/17

1) zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 64.562,56 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt dwa złote 56/100) oraz kwotę 3.230,00 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.396,00 zł (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100) tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

Sędzia Grażyna Urban Sędzia Leszek Guza Sędzia del. Agata Żuradzka – Stuglik

Sygn. akt X Ga 209/19

UZASADNIENIE

Powódka PPUH (...) spółka z o.o. w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z o.o. w R. kwoty 64.562,56 zł i kosztów procesu.

Podana, że pozwana była generalnym wykonawcą inwestycji budowlanej, zleciła wykonanie robót H. K., która z kolei zatrudniła powódkę. Pozwana wiedziała o zatrudnieniu dalszego podwykonawcy powódki i w związku z tym odpowiada solidarnie za zapłatę wynagrodzenia powódki. Należność wynikała z faktury nr (...).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Przyznała, że jako generalny wykonawca zawarła umowę z podwykonawcą H. K.. Podniosła jednakże, że nie wyraziła zgody na powierzenie robót powódce jako dalszemu podwykonawcy, ponieważ H. K. nie poinformował o zamiarze zawarcia umowy z powódką.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wskazał Sąd Rejonowy, że ustalili, iż na podstawie umowy z 18 czerwca 2013 r. Zakład (...) sp. z o.o. w J. (dalej jako spółka (...)) powierzył pozwanej wykonanie robót budowlanych przy budowie zakładu produkcyjnego.

Budowa obejmowała 2 etapy prac, tj. budowę hali produkcyjnej i budowę budynku socjalno-biurowego. Pozwana była generalnym wykonawcą inwestycji. I etap zakończył się na przełomie 2014 i 2015 r.

Pozwana zawarła z H. K. umowę z 27 stycznia 2014 r., na mocy której powierzyła jej wykonanie robót budowlanych przy budowie obiektu. Roboty obejmowały zarówno budynek hali produkcyjnej jak i budynek socjalno-biurowy za łączną kwotę 4.514.2230 zł. Pozwana zastrzegła, że wykonanie umowy z wykorzystaniem podwykonawcy wymaga jej zgody i uprzedniego zgłoszenia zamiaru powierzenia prac podwykonawcy.

Następnie, 12 marca 2014 r. H. K. zawarła z powódką umowę, na mocy której powierzyła powódce roboty budowlane w branży elektrycznej i teletechnicznej przy budowie budynku socjalno-biurowego (...). Roboty miały być wykonane do 19 lutego 2015 r. za wynagrodzeniem 321.267,28 zł netto, płatnym na podstawie faktur częściowych.

Pozwana miała świadomość, że powódka jest podwykonawcą H. K. i jaki jest zakres powierzonych prac. Pozwana akceptowała obecność pracowników powódki na budowie w trakcie II etapu oraz w trakcie narad. Pozwana nie zgłaszała inwestorowi swoich podwykonawców, jednakże inwestor akceptował ich obecność na budowie, ale nie wyrażał na to formalnej zgody. Formalnego zgłoszenia jako podwykonawca powódka dokonała dopiero w 2015 r., tj. już po zakończeniu swoich prac na budynku socjalno-biurowym.

Jednocześnie, umową z 1 września 2014 r. pozwana powierzyła wykonanie części robót budowlanych – w hali produkcyjnej obiektu bezpośrednio powódce. Powódka obciążała pozwaną fakturami za roboty związane z budową ww. zakładu produkcyjnego. Faktury były regulowane częściami.

W korespondencji mailowej z 12 listopada 2014 r. pozwana pytała powódkę o określenie przerobów za październik na budynku socjalno-biurowym. Następnie, 19 listopada 2014 r. powódka informowała pozwaną o braku rozliczenia robót dodatkowych budynku socjalno-biurowego i wstrzymaniu robót do czasu rozliczenia zaległości. W odpowiedzi, pozwana wskazywała, że informacja powinna trafić do H. K., a do pozwanej tylko „do wiadomości”. Wskazała także, że nie dostała rozliczenia w formie kosztorysu różnicowego, tj. po uwzględnieniu robót, które nie były wykonane na budynku socjalnym.

Protokołem z 23 grudnia 2014 r. pozwana przyjęła od powódki dokumentację powykonawczą hali produkcyjnej z zapleczem socjalno-biurowym i budynkiem garażu z infrastrukturą towarzyszącą. Protokołem z 19 lutego 2015 r. spółka (...) dokonała ostatecznego odbioru robót. W odbiorze uczestniczył przedstawiciel pozwanej.

Pismami z 11 lutego 2015 r. powódka informował pozwaną, że w związku z tym, że była podwykonawcą H. K., pozwana odpowiada solidarnie za zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przy budowie budynku socjalno-biurowego. Wskazywała także nieuiszczone należności z różnych faktur ale innych niż faktura nr (...). Pismem z tego samego dnia

wzywała do zapłaty H. K.. W odpowiedzi pozwana wskazywała, że prace zostały wykonane przez powódkę wadliwie i po terminie. Na spotkaniu z 24 marca 2015 r. uzgodniono podział środków do wypłaty przez pozwaną na rzecz podwykonawców, w tym na rzecz powódki ale środki miały zostać przekazane podwykonawcą za pośrednictwem H. K..

Powódka obciążyła H. K. fakturą VAT nr (...) z 24 marca 2015 r. na 74.180,41 zł płatną do 31 marca 2015 r. Faktura dotyczyła robót budowlanych w branży elektrycznej i teletechnicznej budynku socjalno-biurowego (...), zgodnie z umową z 12 marca 2014 r. i aneksami nr (...).

Należność z tej faktury została częściowo zapłacona 30 marca 2015 r., kiedy H. K. uiściła 2.150,30 zł. Następnie 20 maja 2015 r. powódka zawarła z H. K. ugodę mediacyjną, na mocy której spłata pozostałej, tj. 72.030,11 zł została rozłożona na 3 raty: 2 po 25.000 zł i ostatnia w wysokości 22.030,11 zł płatne odpowiednio do 15 czerwca, lipca i sierpnia 2015 r. razem z odsetkami ustawowymi. Ugoda została zaopatrzona w klauzulę wykonalności ale egzekucja należności okazała się w zasadniczej części bezskuteczna. Do zapłaty pozostało 64.562,56 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie dal wiary zeznaniom świadka K. F., że generalnym wykonawcą robót w zakresie budynku socjalno-biurowego była H. K., ponieważ stało to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności umową pomiędzy H. K. i pozwaną oraz zeznaniami świadka W. A.. Podobnie nie dano wiary zeznaniom świadka P. K., że oferta powódki na prace podwykonawcze została przedłożona pozwanej, ponieważ nie zostało to potwierdzone innymi dowodami, w szczególności takiej okoliczności nie potwierdziła w swoich zeznaniach świadek H. K., która zawarła umowę z powódką, ani prezes zarządu powódki D. B. i prezes zarządu pozwanej J. S. w trakcie przesłuchania stron.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił również, iż mimo formalnego dopuszczenia dowodów, podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy nie stały się protokoły rady budowy i oferty. Protokoły dotyczyły spotkań sprzed daty zawarcia umowy z 12 marca 2014 r. (k. 181-185, 188) albo dotyczyły jedynie budowy hali, a nie budynku socjalno-biurowego (k. 186-187). Przedłożone oferty nie były natomiast ofertą powódki złożoną H. K., jaka wg zeznań świadka P. K. miała zostać przekazana pozwanej w celu akceptacji powódki jako podwykonawcy, ale stanowiły oferty złożone przez powódkę i H. K. bezpośrednio pozwanej, na podstawie których doszło do zawarcia umowy pozwanej z H. K. z 27 stycznia 2014 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że powódka jako dalszy podwykonawca robót budowlanych domagała się od pozwanej jako generalnego wykonawcy zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty wobec braku zapłaty ze strony podwykonawcy. Pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność powołując się na brak wiedzy o dalszym podwykonawcy i niewyrażeniu zgody na jego uczestnictwo w procesie budowy.

Roszczenie zostało oparte o przepis art. 647¹ k.c., który w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umów o roboty budowlane z generalnym wykonawcą i dalszym wykonawcą stanowił, że do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora, przy czym zgoda jest domniemana jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń (§ 2). Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy, a przepisy o wyrażeniu zgody stosuje się odpowiednio (§ 3). Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (§ 5).

Jednakże, zgoda inwestora nie ma charakteru przesłanki skuteczności, ani ważności umowy z podwykonawcą, a jedynie warunkuje ona jego solidarną odpowiedzialność z wykonawcą (podwykonawcą) za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy (dalszemu podwykonawcy) (zob. uzas. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 576/16, Legalis Numer 1657897). Nadto, zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (zob. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008 nr 11).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana jako generalny wykonawca wyraziła zgodę na wprowadzenie przez podwykonawcę H. K. dalszego podwykonawcy, tj. powódki. Zgoda ta została wyrażona w sposób dorozumiany zgodnie z art. 60 k.c., o czym świadczą okoliczności faktyczne związane z realizacją budowy. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że pozwana akceptowała obecność pracowników powódki na budowie w trakcie II etapu prac, tj. w trakcie budowy budynku socjalno-biurowego i podczas narad. Nadto, pozwana zwracała się bezpośrednio do powódki w korespondencji mailowej z 12 listopada 2014 r. o określenie przerobów za październik na budynku socjalno-biurowym, a w odpowiedzi na maila z 19 listopada 2014 r. w sprawie rozliczeń robót na budynku socjalno-biurowym informowała, że roszczenie powinny być kierowane do H. K., a do pozwanej tylko „do wiadomości”. Następnie protokołem z 23 grudnia 2014 r. pozwana przyjęła od powódki dokumentację powykonawczą hali produkcyjnej z zapleczem socjalno-biurowym. Powyższe okoliczności nakazują przyjąć, że pozwana od samego początku posiadała wiedzę o powódce jako dalszym podwykonawcy inwestycji. Nie oznacza to jednak, że pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki zaległego wynagrodzenia.

Z okoliczności sprawy nie wynika bowiem, że pozwana знаła treść umowy jaką powódka zawarła z H. K., i że wyraziła zgodę na jej warunki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że umowa z 12 marca 2014 r. (albo jej projekt) została przedstawiona pozwanej przed przystąpieniem przez powódkę do jej wykonywania, i że pozwana wyraziła zgodę na te warunki, nawet zgodę dorozumianą, albo że pozwana posiadała wiedzę o warunkach tej umowy z innego źródła i je akceptowała. Mimo ciężącego na pozwanej ciężaru dowodu z art. 6 k.c. oraz obowiązku dowodzenia twierdzeń zgodnie z art. 232 k.p.c. powódka nie wykazała, że pozwana wiedziała w szczególności ile wynosi wynagrodzenie powódki uzgodnione w umowie z H. K.. Tym samym, pozwana nie mogła ponosić odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia powódki, o którego wysokości nie miała żadnej wiedzy (por. uzas. wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 r., V ACa 627/13, Legalis Numer 796900).

W tej sytuacji na podstawie przywołanych przepisów Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy postanowił zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powódka przegrała spór, zatem winna zwrócić pozwanej 3.617 zł kosztów procesu, tj. 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W apelacji od tego wyroku powódka zaskarżyła wyrok w całości i zarzucił mu naruszenie:

- przepisów prawa materialnego - przepisu art. 647 kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu w świetle zgromadzonych i dopuszczonych dowodów oraz w świetle przyjętego orzecznictwa w tym Uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008, III CZP 6/08, OSNC 2008 nr 110,
- przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd I instancji iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i:

- uchylenie wadliwego wyroku lub zmianę,
- uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 64.562.56 zł oraz kosztów procesu w tym szczególności wpisów sądowych
- oraz o dopuszczenie dowodów z treści korespondencji mailowej pomiędzy powodem a pozwanym w dniach 8 grudnia 2014r. oraz 9 grudnia 2014r. na zasadach art. 368 par.1 punkt. 4.

Wskazała powódka, iż niewątpliwie stan sprawy i okoliczności wymagają uzupełnienia materiału dowodowego o dalsze dowody w zakresie wiedzy Sądu, że pozwana wiedziała o powierzonych pracach dalszego podwykonawcy i kwotach za etapy prac robót elektrycznych,

- względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do I instancji.

Ponadto powódka wniosła o rozważenie przez Sąd zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. w przypadku przegranego procesu przez powódkę wskazując na chwiejne orzecznictwo w zakresie odpowiedzialności generalnego wykonawcy wobec dalszych podwykonawców co wynika z dyspozycji art. 647 k.c. w dacie zawarcia umowy. Powódka występowała w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika. Złożoność i zawilość sprawy w ocenie powódki może uzasadnić zastosowanie art. 102 k.p.c. na zasadzie art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o je oddalenie i zasądzeni na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki była uzasadniona.

Za uzasadniony bowiem należy uznać podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy, w prawidłowo ustalonym, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, stanie faktycznym sprawy, błędnie przyjął, że nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 647¹ k.c.

Przypomnieć trzeba, że przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umów o roboty budowlane z generalnym wykonawcą i dalszym wykonawcą stanowił, że do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora, przy czym zgoda jest domniemana jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647¹ k.c. chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia w sposób bierny zgody, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny. (III CSK 152/10 - Wyrok Sądu Najwyższego, LEX nr 1102865 - wyrok z dnia 4 lutego 2011 r.)

Art. 647¹ § 5 k.c. nie wiąże ponoszenia przez inwestora solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności wobec podwykonawcy z uprzednim przedstawieniem inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą, ale wiąże tę odpowiedzialność z faktem wykonania robót budowlanych przez podwykonawcę.

Przy czynnej zgodzie brak jest podstaw do uzależniania jej wyrażenia od przedstawienia inwestorowi umowy oraz od tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

Istotnym celem art. 647¹ § 2 k.c. jest to, aby istotne postanowienia umowy wykonawcy z podwykonawcą były znane inwestorowi albo z którymi miał możliwość zapoznania się, a nie to jakie jest źródło i sposób pozyskania przez inwestora tej wiedzy. Nie ma znaczenia okoliczność, kto przedstawił umowę z dokumentacją inwestorowi (wykonawca, czy inny podmiot), ponieważ wystarczy nawet wiedza inwestora o ich treści, wynikająca także z innych źródeł, np. wiedza o podwykonawcy i zakresie wykonywanych przez niego robót, a z okoliczności zachowania się inwestora wynika jego akceptacja dla wykonania określonych robót przez podwykonawcę (III CSK 370/14, Wyrok Sądu Najwyższego, LEX nr 1745820 - wyrok z dnia 18 czerwca 2015 r.)

Podkreślić bowiem trzeba, że konieczne warunki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy są zróżnicowane w zależności od sposobu wyrażenia przez niego zgody na zwanie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą. Przesłanką udzielenia przez inwestora zgody wyrażonej w sposób czynny na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą jest dostateczna wiedza inwestora poprzedzająca udzielenie zgody o powierzeniu części prac podwykonawcy, obejmująca osobę podwykonawcy i przedmiotowych elementów zawartej lub zawieranej z nim umowy. Dla oceny przez inwestora ryzyka związanego z jego odpowiedzialnością solidarną wystarczająca jest wiedza co najmniej co do zakresu prac podwykonawcy i jego wynagrodzenia. Natomiast dla przypisania inwestorowi milczącej zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą konieczne jest, zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c., przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę projektu umowy lub umowy z podwykonawcą wraz ze stosowną częścią dokumentacji dotyczącej przedmiotu umowy. Milczące wyrażenie zgody przez inwestora obejmuje jedynie zobowiązanie wynikające z tych dokumentów. Doręczenie ich inwestorowi powinno mieć charakter kierunkowy co wymaga wskazania, że wiąże się ono z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Dopełnienie tej czynności jest warunkiem prawnym powstania odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. (I CSK 408/16, Wyrok Sądu Najwyższego, LEX nr 2334894 - wyrok z dnia 26 kwietnia 2017 r.).

Zgoda inwestora, wymagana przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c., może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia je w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Oznacza to, że przyjmowane są, dla uznania działań inwestora za zgodę, trzy sposoby jej wyrażenia przez: oświadczenie woli inwestora wprost wyrażające zgodę, dorozumiane czynności, obejmujące aktywne zachowania, przejawiające dostatecznie wolę w postaci zgody oraz interpretację biernego zachowania się inwestora jako zgody, jeżeli nie doszło do zgłoszenia sprzeciwu lub zastrzeżeń (IV CSK 733/13, Wyrok Sądu Najwyższego, LEX nr 1541191 - wyrok z dnia 21 sierpnia 2014 r.).

Zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu, a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. (II CSK 210/10 - Wyrok Sądu Najwyższego, OSNC 2011/5/59 - wyrok z dnia 6 października 2010 r.).

Podsumowując, na tle poprzedniego brzmienia przepisu art. 647¹ k.c. wykształciło się orzecznictwo przyjmujące, że zgoda inwestora w zakresie potrzebnym dla powstania odpowiedzialności z tego przepisu mogła być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) mógł z kolei przybrać formę wyraźną lub dorozumianą.

Inwestor mógł wyrazić zgodę w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawniało jego wolę (art. 60 k.c.). Mogło zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności.

Co istotne przyjmuje się, że przy czynnej zgodzie brak było podstaw do uzależniania jej wyrażenia od przedstawienia inwestorowi umowy oraz od tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że w sprawie tej Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwana miała świadomość tego, że powódka prowadzi prace na budowie i w tym zakresie słusznie wskazał na to, że pozwana akceptowała obecność pracowników powódki na budowie w trakcie II etapu prac, tj. w trakcie budowy budynku socjalno-biurowego i podczas narad.

Słusznie wskazał, że pozwana zwracała się bezpośrednio do powódki w korespondencji mailowej z 12 listopada 2014 r. o określenie przerobów za październik na budynku socjalno-biurowym, a w odpowiedzi na maila z 19 listopada 2014 r. w sprawie rozliczeń robót na budynku socjalno-biurowym informowała, że roszczenie powinny być kierowane do H. K., a do pozwanej tylko „do wiadomości”. Następnie protokołem z 23 grudnia 2014 r. pozwana przyjęła od powódki dokumentację powykonawczą hali produkcyjnej z zapleczem socjalno-biurowym.

Błędnie jednak Sąd Rejonowy zakwalifikował te okoliczności jako świadczące o biernej zgodzie na wykonywanie prac podwykonawcy.

Jak już wyżej wyjaśniono takie zachowanie inwestora należało zakwalifikować jako zgodę czynną, choć dorozumianą.

Przy takiej zaś formie zgody przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależniał odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji.

Jeśli inwestor wyrażał w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji to mógł uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakładał bowiem, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.

Skoro więc ustalił Sąd Rejonowy, że pozwana wiedziała, iż powódka wykonuje prace oraz wiedziała co powódka wykonuje, a nawet wyrażała zainteresowanie rozliczeniami to należało przyjąć, że wyraziła zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą w sposób czynny dorozumiany i ponosi odpowiedzialność na podstawie wskazanego wyżej przepisu.

Sama wysokość kwoty dochodzonej pozwem nie była przedmiotem sporu a znajduje wystarczające potwierdzenie w zawartej ugodzie z wykonawcą.

Biorąc powyższe pod uwagę i opierając się na treści art. 386 § 1 k.p.c. i wskazanego wyżej przepisu Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną kwotę 64 562,56 zł.

Zmiana wyroku spowodowała konieczność dokonania zmiany orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji.

O kosztach tych orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. zasądzając na rzecz powódki, jako strony wygrywającej sprawę kwotę 3 230 zł poniesionej opłaty sądowej.

O kosztach procesu przed Sądem drugiej instancji orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. zasądzając je na rzecz powódki, jako strony wygrywającej sprawę w instancji.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 4 050 zł, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (75%), opłata od pełnomocnictwa i opłata od apelacji 3 329zł.

Sędzia Grażyna Urban Sędzia Leszek Guza Sędzia Agata Żuradzka - Stuglik